

MSZ i Duda lamentują nad atakiem Hamasu na Izrael

8 października 2023

Operacja palestyńskiego Hamasu wymierzona w siły izraelskie spotkała się z reakcją przedstawicieli rządu Prawa i Sprawiedliwości. Minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau „stanowczo potępił” działania ruchu oporu, natomiast jego zastępca Paweł Jabłoński stwierdził, że „Izrael ma prawo do obrony swojego terytorium, tak jak Palestyńczycy mają prawo do życia w spokoju”. Swoje trzy grosze dorzucił także prezydent Andrzej Duda.



Rozpoczęta dzisiaj nad ranem operacja „Powódź Al-Aksa” spotkała się z potępieniem zachodnich rządów i prosyjonistycznej prawicy. Do zaprzestania walk wezwali więc przedstawiciele Unii Europejskiej oraz większości europejskich władz.

Stanowisko w sprawie nowej odsłony konfliktu izraelsko-palestyńskiego zajęła także Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie. Rau napisał na Twitterze, że „stanowczo potępia” trwające ataki Hamasu na Izrael, nazywając je dodatkowo „bezpodstawną agresją” i potępiając rzekome ataki na żydowską

ludność cywilną.

Głos zabrał także jego zastępca. Jabłoński stwierdził między innymi, że „Izrael ma prawo do obrony swojego terytorium, tak jak Palestyńczycy mają prawo do życia w spokoju”. Według niego „nikt nie ma prawa do atakowania, zabijania ludności cywilnej, atakowania żołnierzy”, bo „prawo musi być przestrzegane”.

Później swoje stanowisko przedstawił prezydent. Duda jest więc „wstrząśnięty wiadomością o dzisiejszym brutalnym ataku Hamasu na Izrael” i potępia „przetrzykiwanie cywili jako zakładników”.

Ambasada Polski w Izraelu także nie omieszkała zabrać głosu na Twitterze. W swoim krótkim wpisie wyraziła solidarność z syjonistami, a także stwierdziła, że „Izrael ma prawo bronić się przed atakami terrorystycznymi”.

Zdjęcie: [Lukas Plewnia](#) (CC BY-SA 2.0)

Na podstawie: RMF24.pl, Twitter.com

Źródło: [Autonom.pl](#)